

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 28

Olsztyn, Poniedziałek 4 lutego 1946 r.

Rok II

## Wiecej wysiłku na codzien

Jesteśmy narodem—jak mało który—zdolnym do wielkich, jednorazowych wysiłków, do gwałtownych zrywów. A równocześnie jesteśmy narodem, który naogół nie posiada naturalnego popędu do równej, systematycznej codziennej pracy.

Jest to, bodaj, największą naszą wadą narodową, wadą, która wielokrotnie już przysparzała nam trudności, niwecząc nawet skutki wspólnych, z rozmachem przedsięwziętych zrywów.

W okresie odbudowy i przebudowy całej struktury państwa musimy zwrócić baczną uwagę na tę właśnie naszą wadę narodową. Musimy się zdobyć na wielki samokrytycyzm. Musimy ją opanować zdwojoną dyscypliną wewnętrzną każdego obywatela, poszczególnych zespołów i całego społeczeństwa.

Na Ziemiach Odzyskanych właśnie ta szara, codzienna praca, systematyczna i równa zadecyduje o powodzeniu naszej akcji osiedleńczej, o zagospodarowaniu tej ziemi i normalizacji tutejszego życia.

Bowiem wszystko tu budujemy od podstaw, od najdrobniejszych elementów życia zbiorowego. Urukowanie najmniejszych nawet kółeczek w mechanizmie życia gospodarczego i społecznego i sprawne ich działanie konieczne jest i nieodzowne dla całości.

Często zaś obserwujemy niepokojące zjawisko: obok poważnych, na wielką skalę zakrojonych osiągnięć jakiegoś ślamazarstwa i nieudolności na odcinku o wiele skromniejszym, ale o wiele łatwiejszym do realizacji.

Do wielkich i do małych spraw musimy podchodzić z jednakowym zapałem, z jednakową energią, z jednakową napiętą dobrą wolą, bo z punktu widzenia całości wszystko jest równie ważne i konieczne.

Pracujmy dla samej pracy, a nie dla efektu. Szanujmy szarą, codzienną pracę, która w sumie czyni cuda. Pracujmy z przeświadczeniem, że najbliższa robota stanowi część zbiorowego wysiłku całego Narodu.

Wl. M.

## Reorganizacja przemysłu niemieckiego

### Odbudowa produkcji wojennej uniemożliwiona

Londyn, 4.2. (Obsł. wł.) Władze okupacyjne Niemiec doszły do bardzo ważnych wyników w sprawie przyszłego uprzemysłowienia tego kraju.

Niemcom wolno będzie produkować artykuły żywnościowe, zabawki, instrumenty muzyczne, skóry, narzędzia rolnicze, drobne instrumenty i aparaty.

Zabroniono natomiast produkcji benzyny syntetycznej, kauczuku, ciężkich traktorów, łożysk kulkowych, ciężkich obrabiarek, aluminium i magnezji, słowem wszystkiego, co mogło posłużyć w przyszłości do zbrojenia się.

## Echa obrad w Radzie Bezpieczeństwa

### Rozwiane obawy małych narodów

Londyn, 4. 2. (Obsł. wł.) Prasa amerykańska i angielska z ożywieniem komentują ostatnie osiągnięcia ONZ, szczególnie akcentując debaty w Radzie Bezpieczeństwa.

Sprawa perska była kamieniem probierczym umiejętnego załatwienia spraw spornych. Była ona przedyskutowana publicznie i otrzymała właściwy bieg celem ostatecznego załatwienia.

Podkreśla się, że demokratyczna forma głosowania i swobodna dyskusja nie tylko nie zaszkodziły opinii ONZ, lecz przeciwnie podnio-

sły jej wagę, szczególnie w obliczu małych narodów, których obawy przed „veto“ wielkich mocarstw stały się bezpodstawne.

### W przyjaznej atmosferze

Londyn, 4.2 (obsł. wł.). W kołach politycznych komentowany jest fakt, że po gorącej dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa, odbył się bankiet w ambasadzie radzieckiej, gdzie w przyjaznej atmosferze, chodząc pod rękę, wice-kom. Wyszyński i min. Bevin analizowali, kto dłużej jest socjalistą.

Okazało się, że Bevin ma za sobą 40-letni, Wyszyński zaś 42-tni staż, jako socjalista.

## Generalissimus Stalin do premiera Persji

Londyn, 4.2, (Obsł. wł.). Późnym wieczorem z Teheranu nadeszła wiadomość, że premier perski otrzymał od generalissimusa Stalina depeszę, w której wyrażone jest zadowolenie z powodu możliwości załatwienia sporu na drodze bezpośrednich rokowań.

## Planowej odbudowy zniszczonej domaga się Polska

Londyn, 4.2. (PAP). Delegat polski min. Stanczyk postawił wniosek na Radzie Gospodarczej ONZ, domagający się planowego odbudowania krajów zniszczonych, celem przywrócenia sił nabywanych Europy.

## Ameryka ogranicza swoje spożycie

### aby ratować Europę od głodu

Londyn, 4.2. (Obsł. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że podsekretarz stanu U. S. A. wezwał społeczeństwo do poczynienia oszczędności w

spożyciu zboża, aby móc przyjść z pomocą Europie.

Potrzeby państw europejskich są o 5 milionów ton większe, niż Ameryka w obecnych warunkach może dostarczyć.

Cheąc nieść wydatniejszą pomoc Europie, Ameryka musi ograniczyć swe spożycie. „Nie mogą pozwolić, woła podsekretarz stanu Hutchison, aby sprzymierzeńcy ginęli z głodu“.

## Radio donosi

Budapeszt. Pierwszy prezydent republiki węgierskiej Tildi wysłał telegramy do króla angielskiego, prezydenta Trumana i przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Kalinina z zapewnieniami życzliwości i chęci współpracy. (PAP)

Rzym. Między premierem Włoch de Gaspari a ambasadorem francuskim w Rzymie toczą się rozmowy na temat współpracy gospodarczej i politycznej obu państw. (PAP)

Lódź. W okręgu Łodzi zebrano z dobrowolnych datków 100 tys. zł. na fundusz kształcenia dzieci chłopskich. (PAP)

## Narady sztabów generalnych

Londyn, 4. 2 (Obsł. wł.) Dziś w Londynie zbierze się komisja sztabów generalnych 5 mocarstw.

## Siedziba ONZ ustalona

Londyn, 4.2 (obsł. wł.). Komisja do spraw znalezienia stałej siedziby ONZ powróciła już do Londynu i złoży sprawozdanie ze swej czynności.

Jak mówią siedzibą ONZ będzie miejscowość Stanford, odległa o pół godz. jazdy koleją od N.-Yorku w stanie Connecticut.

Ponieważ chodzi tu o rozmieszczenie biur i 2 tys. urzędników wraz z rodzinami, przeto do czasu przygotowania stałej siedziby ONZ, tymczasową będzie N. York.

## Trygwe Lie urzędnikiem świata

Londyn, 4.2. (Obsł. wł.) Nowoobрани sekretarz generalny ONZ Trygwe Lie w swej przysiędze zaznaczył, że uważa się za urzędnika świata, a postępowanie jego będzie zmierzało do utrwalenia pokoju światowego.

## Sila niszcząca bomby atomowej

Londyn, 4.2. (Obsł. wł.). Główna kwatera wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie podaje, że 1-sza bomba atomowa, rzucona na Hiroszimę, spowodowała 306 tysięcy ofiar ludzkich, w tym 80 tys. zabitych.

## Monarchisci hiszpańscy nie tracą nadziei

Londyn, 4.2. (Obsł. wł.). Do Lizbony przybył pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan i rozpoczął rozmowy z wybitnymi monarchistami.

## Katastrofa samochodowa pod Licbarkiem

### kilkanaście osób rannych

W sobotę dnia 2 lutego, w godzinach rannych w okolicach Licbarku miała miejsce poważna katastrofa samochodowa.

Samochód ciężarowy, wiozący pasażerów, przewrócił się. 11 pasażerów

odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia. Kolumna ratownicza P.C.H. z Olsztyna na czele z dr. Janowiczem udała się niezwłocznie na miejsce wypadku.

W szpitalu powiatowym w Licbarku dokonano natychmiast bardzo ciężkiej i skomplikowanej operacji jednej z ofiar katastrofy.

Przypuszczalną przyczyną wypadku była nieostrożność kierowcy. Dochodzenie w toku.

Dzisiejszy numer „Wiadomości Mazurskich”, który wyjątkowo tylko ukazuje się w poniedziałek, ze względu technicznych zawiera 2-strony.

Warsztaty stolarskie  
Spółki Techn-Budowlanej  
„OLSZTYN”

wykonywać na zamówienie szybko i solidnie:

Meble biurowe  
Stolarke budowlana  
Lodzie, kajaki  
i inne roboty w zakres  
stolarstwa wchodzące.

Tamże sprzedaż wiorow i trocin.

Zarząd: Olsztyn, 1-go Maja 6  
Telefon 93.

warsztaty stolarskie: Okólna 8 Tel. 119  
(108-2)

## OGLOSZENIA DROBNE

DYREKCJA Lasów Państwowych w Olsztynie poszukuje wykwalifikowane siły biurowe (buchalterów) oraz kierowców do ciągników i samochodów ciężarowych. Wynagrodzenie według umowy i posiadanych kwalifikacji. Bliższe szczegóły w gmachu Dyrekcji (w Biurze osobowym) przy ul. Aleja Wojska Polskiego 13. (126-1)

CENTRA — baterie - latarki - żarówki - anody igry gramofonowe. Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż na woj. Pomorskie i Mazurskie. F-a Zbigniew Maliski w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 7. Wysyłamy za zaliczeniem. (124-6)

OSOBY ustosunkowane handl. dobrze zarabiają. Lodz 1. Skr. poczt. 163 (128)

UNIEWAZNIA SIE legitymację służbową „Wiadomości Mazurskich” wydaną w dn. 12 stycznia rb. na nazwisko Abramowicz Zygmunt, ważną do dnia 1 kwietnia r. b., a skradzioną na dworcu w Olsztynie. (123)

## Z sali teatralnej

## „SLUBY PANIENSKIE”

ALEKSANDRA FREDRY

Sądząc z dotychczasowego repertuaru, ambicją Teatru im. St. Jaracza jest dać możliwie wszechstronny i wyczerpujący obraz sztuki teatralnej różnych epok i różnych rodzajów.

Scena olsztyńska, jako jedyna placówka teatralna w woj. mazurskim, nie może — z natury rzeczy — zamknąć się w ograniczonym kręgu pewnych specjalnych warunków, szkół czy stylów. Jej przyrodzonym zadaniem jest realizować teatr, jako taki, nie klasyczny, romantyczny czy nowoczesny, nie dramatyczny czy komediowy, ale teatr wogóle, stworzony przez społeczeństwa wszystkich czasów i wszystkich kultur.

Zadanie zaszczytne, ale trudne i odpowiedzialne zarazem, bo wkładające na barki jednego zespołu ciężar, który w normalnych warunkach życia teatralnego rozdziela się pomiędzy szereg różnokierunkowych przedsięwzięć.

Tym się zapewne tłumaczy pewna pozorna chaotyczność w doborze programów teatru, która wypływa z owego zasadniczego postulatu uniwersa-

Wczoraj, dnia 3 bm., w sali Mazurskiej W.R. N., odbył się pierwszy na terenie naszego okręgu zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na zjazd przybyli przedstawiciele powiatowych i gminnych zarządów Samopomocy Chłopskiej, oraz delegat zarządu głównego Zw. S. Chłop. z Warszawy.

Liczenie również były reprezentowane organizacje społeczne i ważniejsze instytucje państwowe z Woj. Urzędem Ziemskim i olsztyńską Izba Rolniczą na czele.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano prezesa S. L. ob. Jerzego Bur-

skiego. W przemówieniach powitalnych zabierali głos: w imieniu wojewody mazurskiego — naczelnik Woj. Wydziału Apropowizacji i Handlu ob. Bronisław Cmela, prezes Mazurskiej W.R.N. ob. Lucjan Dura, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, wojska i samorządu.

Wszyscy mówcy podkreślali wagę i znaczenie zjazdu w woj. Mazurskim Związku Samopomocy Chłopskiej nie tylko pod względem społecznym, ale — mając na uwadze ciężkie warunki ekonomiczne w naszym Okręgu — szczególnie pod względem gospodarczym.

Mówcy życzyli zebranym jaknajbardziej owocnych wyników w obradach, w szczególności w pokonywaniu tych wszystkich trudności, które hamują tu akcję osiedleńczą, odbudowę wsi i rozwój życia gospodarczego.

Po przemówieniach powitalnych

delegat zarządu głównego Zw. Sam. Chłop. wygłosił referat gospodarczo-programowy.

Mówca przypomniał, że Związek Samopomocy Chłopskiej jest organizacją społeczno-gospodarczą i nie wolno o tym zapominać. Bowiem zdarza się, że Samopomoc Chłopska ogranicza się bądź do kierunku społecznego tylko, bądź gospodarczego. W obu wypadkach podobne traktowanie Związku Samopomocy Chłopskiej jest błędne i nie odpowiada celom i zamierzeniom realizowanym przez Związek.

W uzupełnieniu referatu progra-

mowo-gospodarczego, odnośnie prac Samopomocy Chłopskiej na terenie województwa Mazurskiego, zabrał głos ob. J. Burski. Przemówienie to, oraz wyniki wyborów do wojewódzkich władz Zw. Sam. Chł. podamy jutro.

Do głosu zapisała się tak wielka liczba osób, że czas trwania wypowiedzi poszczególnych mówców musiano ograniczyć do 5 minut.

W dyskusji i sprawozdaniach omówiono szczegółowo wszystkie zagadnienia gospodarcze okręgu, poruszone poprzednio ogólnie przez ob. Burskiego. (bies)

## Pierwszy dzień obrad Kongresu b. więźniów politycznych obozów hitlerowskich

Wczoraj rozpoczął swe obrady w Warszawie Kongres Międzynarodowy b. więźniów politycznych obozów hitlerowskich, z udziałem delegacji ze wszystkich krajów europejskich, które znajdowały się pod okupacją niemiecką.

Około godz. 9-ej rano przed otwarciem Kongresu liczne delegacje udały się pochodem na Plac Saski, gdzie

## Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18-30 komedia Al. Fredry „Sluby panienskie”.

odbył się apel przed urną, zawierającą popioły nieznanego więźnia politycznego.

W trakcie obrad popołudniowych, które odbyły się w sali hotelu Sejmowego pod przewodnictwem min. Rzymowskiego, dłuższe przemówienie wygłosił wicemin. spr. zagr. Modzelewski na temat „walka z faszyzmem, jako obrona honoru międzynarodowego”.

Wieczorem odbyło się w hotelu „Polonia” przyjęcie dla uczestników Kongresu, wydane przez min. Rzymowskiego.

Na Kongres przybyło ponad 2 tysiące delegatów z krajów europejskich.

jących przed widownią swoje przywarę i śmieszności, i związany z nią komizm sytuacyjny i werbalny budzą raz po raz głośny śmiech publiczności. — I ten pyszny wiersz staropolski, który sam wpada w ucho i zmusza do zapamiętania!

Intryga „Slubów”, jak się rzekło powyżej, biała jest i bagatelna. Anieli i Klara, zepsute powodzeniem i lekturą panny, składają sobie wzajem uroczysty ślub: nienawidzić mężczyzn i nie wychodzić za mąż. Ale ślub łatwiej złożyć, niż dotrzymać. Można lekceważyć i ignorować kawalera, który „wciąż wzdycha i z miłości ginie”, jak niefortunny Albin. Ale gdy ten sam Albin za poradą i na wzór dowcipnego Gustawa przybiera postawę obojętną i nieczułą, obie sprzysiężone zapominają o ślubach i padają w ramiona podstępnych kochanków.

Komedia konczy się tradycyjnym błogosławieństwem dla pogodzonych par. Pomimo całego kultu dla Fredry i jego sztuki, współczesnemu widzowi nasuwa się nieodparcie pytanie: czy nie za błahy temat dla tak obszernego dzieła? Niewątpliwie zubożenieliśmy dla spraw ornamentyki miłosnej i cała ta dekoracja podstępów, intryg i deklamacji nie przekonuje nas, a czasem nawet wręcz nudzi.

Sens moralny sztuki, iż człowiek, zwłaszcza ten rodzaju żeńskiego, ma naturę przekorną i pragnie być zawsze przedmiotem czyjegoś zainteresowania, nie wydaje się aż tak głęboki, żeby uzasadniał te rozwlekłe i skomplikowane tytrady. Zapewne dlatego sztuka pozostawia pewną pustkę, pewne wrażenie, że właściwie „gra nie warta świeczki”, że jednak Fredro mimo wszystkich swych waleń traci już myślką.

Nie znaczy to wszakże bynajmniej, aby widowisko było chybione. Przeciwnie, staranne wystawienie, dobrze zagrane role i trafne kostiumy czynią znowu poważne osiągnięcie w dotychczasowym dorobku teatru.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zwłaszcza stryjaszek Radosł (Igar, reżyser sztuki) ze swym kapitalnym marsem i pełną naturalnego wdzięku i uroczej zalotności Klara (Zielinska).

Sprawność widowiska zyskałaby jednak znacznie na skróceniu miłosnych monologów Gustawa. W niektórych momentach nadmierne dźwiężny nudzą wręcz współczesną widownię. Przydałoby się również ożywienie przedstawienia przez wprowadzenie zmiany dekoracji. Zresztą widowisko jest udane i — zwłaszcza wśród młodzieży — może liczyć na długotrwałe powodzenie. J. S.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem” w Olsztynie.

CENY OGLOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.